

# Media straszniejsze od ognia

21 października 2016

Dziewczynka z licznymi poparzeniami z Aleppo, która według mediów stała się ofiarą Sił Powietrzno-Kosmicznych Rosji i Sił Powietrznych Syrii, w rzeczywistości ucierpiała wskutek pożaru, który wybuchł z powodu niezgaszonej świeczki.

Agencja Sputnik udała się do szpitala, w którym przechodzi rehabilitację Ahd Al-Khaderi, aby dowiedzieć się prawdy od jej ojca, Alaa Al-Khaderiego.

Alaa w wywiadzie dla agencji powiedział, że mieszkają w kontrolowanej przez syryjską armię dzielnicy Aleppo Al-Jaberiya – fakt, który wyklucza możliwość nalotu ze strony syryjskich lub rosyjskich sił powietrznych.

„Mój 6-letni syn, który zginął w tym pożarze, obudził się wcześniej, póki wszyscy spali, zapalił świeczkę, aby trafić do łazienki. A kiedy wrócił, zapomniał zgasić świeczkę. Jego starszą siostrę obudził zapach spalenizny, ona zaczęła krzyczeć i budzić mamę. Ich spanikowana matka nie pomyślała, żeby uciekać razem z dziećmi, lecz wyszła sama, aby zawołać sąsiadów na pomoc. Kiedy otworzyła drzwi wraz z napływem tlenu ogień szybko rozprzestrzenił się w mieszkaniu. Najstarsza córka również wybiegła z domu, a Ahd i jej młodszy brat zostali w środku. Razem z sąsiadami uratowaliśmy tylko Ahd, która natychmiast została przewieziona do szpitala al-Razi z poparzeniami 3 stopnia”.

Teraz Ahd potrzebuje licznych operacji, w tym plastycznych. Ojciec opisuje swoją córkę jako bardzo dobrą, wrażliwą i troskliwą 11-letnią uczennicę 4 klasy.

Alaa zszokowały zdjęcia Ahd w mediach, które pokazali mu znajomi. Media wykorzystały je do swoich „fantastycznych” reportaży mających na celu oskarżenie Damaszku i Moskwę o przeprowadzenie nalotów na cywilów.

Wiele tytułów, m in. „Mirror”, „The Japan Times”, umieszczało w swoich publikacjach zdjęcie poparzonej Ahd, przedstawiając ją jako ofiarę nalotów sił rosyjskich i rządowych. Francuska agencja prasowa AFP zamieściła zdjęcie poparzonej dziewczynki, przedstawiając ją jako ofiarę walki między siłami rządowymi i „rebeliantami”, nie wspominając o faktycznej przyczynie poparzeń u dziecka. Po jakimś czasie opis pod zdjęciem został zmieniony.

„Zdjęcie mojej córki zobaczyłem w wiadomościach, w których była mowa o syryjskiej dziewczynce poszkodowanej z powodu nalotów lotnictwa Syrii i Rosji. Chcę przypomnieć, że zdjęcia dzieci nie powinny być środkiem propagandowym w wojnie... jest to przeklęta wojna i nie można wykorzystywać zdjęć naszych dzieci do swoich celów!” – dodał ojciec.

Z kolei opiekujący się Ahd lekarz Alaa ad-Din Alu powiedział w wywiadzie dla agencji Sputnik, że 11-letnia dziewczynka trafiła do szpitala z poparzeniami twarzy, ramion i rąk 3 stopnia i poparzeniami nóg 2 stopnia.

„Udzieliliśmy jej pierwszej pomocy medycznej i rozpoczęliśmy kurs rehabilitacyjny, obecnie życiu dziewczynki nic nie grozi. Jej stan jest stabilny, lecz leczenie potrwa dość długo. Ślady po poparzeniach zostaną na ciele, jeśli ich nie złagodzą operacjami plastycznymi”.

Źródło: [pl.sputniknews.com](http://pl.sputniknews.com)